

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 349

Poznań, środa dnia 3 sierpnia 1932

Rok XXVII

## Zwycięstwo Walasiewiczówny w Los Angeles

Polska zdobywa na Olimpiadzie drugi medal złoty — Wajsówna trzecia w dysku

Los Angeles, 2. 8. (Tel. wł.) Z niecierpliwością oczekiwany finał na 100 m pań przyniósł nowy sukces Polsce, Walasiewiczówna bowiem, chociaż po walce, jednak zdecydowanie pokonała swoje przeciwniczki. Od startu zaraz na czoło wysunęła się Amerykanka Bement, a następnie Kanadyjka Strike. Od 50 metrów począwszy prowadzenie obejmuje Walasiewiczówna i kończy bieg zwycięsko. Walasiewiczówna biegła na piątym torze, licząc od wewnątrz stadionu. Zwycięstwo Walasiewiczówny przyjęte zostało przez zgromadzone tłumy z nie milknącym entuzjazmem a specjalnie serdecznie przez liczne zgromadzone Polaków amerykańskich.

Wyniki: 1. Walasiewiczówna 11,9, 2. Strike, 3. Bement, 4. Hiscoack (Am.), 5. Wilde (Am.), 6. Dollinger.

Bieg zakończył się po emocjonującej walce zwycięstwem Anglika Hampsona,

który tylko o pierś wyprzedził najgroźniejszego swego rywala. Obaj stoczyli na ostatniej prostej zaciętą walkę przez cały niemal dystans. To też bieg ukoń-

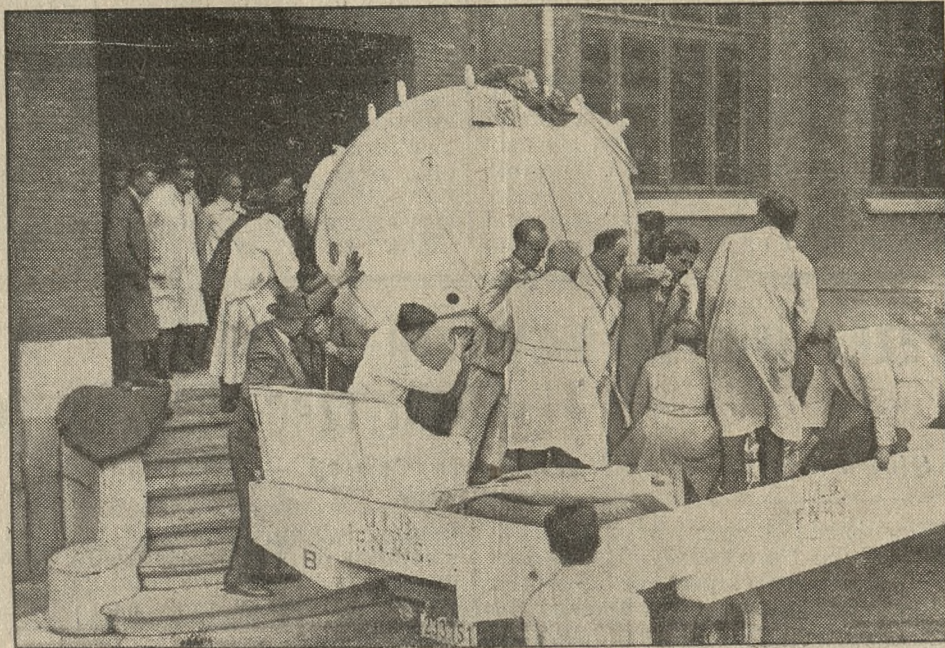
czyli zupełnie wyczerpani. Hampson skończył w fenomenalnym wprost czasie 1:49,8, ustanawiając nowy rekord światowy i olimpijski. Wynik: 1. Hamp-

son (Ang) 1:49,8, 2. Williams (Kan) o pierś, 3. Edwards (Kan), który prowadził przez część trasy, 4. Genung (Am), 5. Martin (Fran), 6. Peltzer, który nie odegrał w biegu żadnej roli.

Pewną niespodzianką były wyniki międzybiegów 110 m przez płotki. I. bieg przyniósł zwycięstwo Kellerowi (Am.) w czasie 14,5, 2. Burghley (Ang.), 3. Kingsley (Ang.); II. bieg: 1. Sarling (Am.) 14,4 (nowy rekord olimpijski), 2. Beard, 3. Welscher (Niem.).

Do finałowych rozgrywek w dysku zakwalifikowały się Amerykanki Copeland, Osborne, Wajsówna (Polska), Niemki Fleischer i Heublein oraz Walasiewiczówna. Zawodniczki uplasowały się też w tej kolejności na poszczególnych miejscach, przyczem obie Amerykanki już w pierwszych rzutach zapewniły sobie zwycięstwo. — Pierwsze miejsce zajęła Copeland rzutem 40,58 (nowy rekord olimpijski i światowy), 2. Osborne (Am.) 40,15 m., 3. Wajsówna, 4. Fleischer, 5. Heublein, 6. Walasiewiczówna.

W skoku wdal zwyciężyli również Amerykanie. Pierwsze miejsce zajął Gordon z wynikiem 7,64 m., 2. Redd (Am) 7,62 m., 3. Nambu (Jap) 7,45 m., 4. Svensson (Szwecja) 7,41 m., 5. Barber (Am) 7,51 m., 6. Kajima (Jap) 7,15. (Dalszy ciąg na stronie 3).



Ostateczne przygotowania prof. Piccarda przed nowym lotem do stratosfery. Rycina naszą przedstawia załadowanie gondoli balonu prof. Piccarda na samochód, celem przewiezienia jej do Zurychu, skąd odbędzie się start.

### Groźny pożar w Łodzi

Warszawa, 3. 8. (Tel. wł.) Z Łodzi donoszą:

W dniu wczorajszym wybuchł groźny pożar w fabryce waty i wataliny „Vesta“ przy ulicy Nawrot. Ogień powstał w chwili, gdy fabryka była w pełnym ruchu. Na ratunek rzucili się robotnicy oraz kilka oddziałów straży pożarnej. Po trzygodzinnej akcji ratowniczej udało się żywioł opanować i pożar zlokalizować. Pastwą płomieni padły większe zapasy surowca oraz pewna ilość maszyn. Straty sięgają 200 tys. złotych.

### Kanton pod wodą

Moskwa, 2. 8. (PAT.) Z Szanghaju donoszą, że wskutek ulewnych deszczów Kanton stoi pod wodą. 600 domów zniosły wezbrane fale. 50 osób utonęło.

W zachodniej części prowincji Szan Si z powodu wylewu rzeki Huan Ho wiele wsi zostało zalanych. 30 000 włościan pozostało bez dachu.

## Straszliwy orkan i powódź w Danji

Na wybrzeżu duńskim orkan zatopił cały szereg łodzi rybackich i żaglowców

Kopenhaga, 2. 8. (Tel. wł.) — Ubiegłej nocy całą Danję nawiedził straszny orkan, połączony z burzami i ulewą. Od uderzeń piorunów powstały liczne pożary. Tegoroczne żniwa uległy w znacznej części zniszczeniu przez padający grad. Dużo bydła padło na polach od piorunów. Wszystko uchroniło się przed orkanem i ulewą, zniszczone zostało przez powódź,

która w licznych miejscowościach spowodowała ogromne straty.

Na wybrzeżu duńskim orkan zatopił szereg łodzi rybackich i żaglowców, które w czasie burzy znajdowały się na pełnym morzu. M. in. zatonała również niemiecka łódź żaglowa. Żona właściciela jachtu została porwana przez wzburzone fale i utonęła. Właściciela zaś jachtu i dwóch jego towarzyszy uratowano.

## Berlin aprobeuje niesłychane zuchwalstwo v. Rintelena

Zdaniem min. Neuratha zdercie flagi polskiej było zupełnie uprawnione

Berlin, 2. 8. (Tel. wł.) Prasa niemiecka irytuje się w niezwykle sposób z powodu zapowiedzianej demarche polskiej w sprawie niemieckiego radcy legacyjnego w Warszawie von Rintelena, twierdząc, że poselstwo niemieckie

otrzymało ze swej strony nakaz zrobienia przedstawień w Warszawie.

Jak się korespondent nasz dowiadyduje, poseł polski w Berlinie Wysocki był dzisiaj rzeczywiście na Wilhelmstr. i zakomunikował stanowisko rządu polskiego w tej niesłychanej sprawie. Będzie ona miała zapewne jeszcze dalsze konsekwencje.

Berlin, 2. 8. (PAT.) Prasa niemiecka kontynuuje akcję obrony radcy v. Rintelena, twierdząc, że wersje, podane przez prasę polską oraz przez P. A. T., nie odpowiadają prawdzie.

Warszawscy korespondenci pism niemieckich oburzają się na rzekomo agresywny i obelżywy ton prasy polskiej. Korespondent „Vossische Ztg.“ posuwa się nawet do nieprawdopodobnego twierdzenia, że tego rodzaju ataki prasowe przeciwko przedstawicielowi państwa zagranicznego spowodowałyby w Niemczech natychmiastowe zawieszenie odnośnego dziennika. — „Berliner Tageblatt“ nazywa postępowanie Polski niepolitycznym i perswadyduje, że rząd polski powinien w obec-

nej chwili uczynić wszystko, aby nie podniecać umysłów. Dziennik zauważa, że łatwiej byłoby ukarać kilku policjantów, niż z incydentu robić aferę. Przy dobrej woli zawsze można znaleźć drogę do zlikwidowania, możliwe bez rozgłosu i prędko niemiłej afery. Żądanie zadośćuczynienia ze strony Polski jest — zdaniem dziennika — nierozważne. Niemiecki organ demokratyczny wyraża nadzieję, że znajdzie się rozwiązanie, zadawalające obie strony.

Berlin, 2. 8. (PAT.) Biuro Wolfa ogłosiło wieczorem następujący komunikat:

Odparcie zażalenia posła polskiego w Berlinie w sprawie incydentu z flagą. Poseł polski odwiedził dziś popołudniu ministra spraw zagranicznych Rzeszy, aby przy okazji wręczenia przedstawienia stanu rzeczy w sprawie incydentu z flagą w dniu 31 lipca złożyć zastrzeżenia z powodu zachowania się niemieckiego charge d'affaires w Warszawie. Minister spraw zagranicznych Rzeszy oświadczył posłowi, że musi odeprzeć zażalenie w sprawie zachowania się charge d'affaires. Sprawa została już zbadana na podstawie doniesienia charge d'affaires. Postępowanie charge d'affaires było z punktu widzenia praktyki międzynarodowej zupełnie uprawnione.

## Zajście na stacji kolejowej pod Warszawą

Oficer zastrzelił opryszka, który chciał go rozbroić

Warszawa, 2. 8. (PAT.) Dzisiejsza prasa popołudniowa donosi o zajściu, które wydarzyło się na stacji Józefów pod Warszawą.

Oczekujących w godzinach wieczornych przybycia pociągu z Otwocka pasażerów zaczęła napastować grupa opryszków. Wśród pasażerów znajdowało się dwóch oficerów i pułku lotniczego w Warszawie, por. Stanisław Wołkowiński i por. Marj. Sunkiewicz. Kilku opryszków podeszło do oficerów

i poczęło ich prowokować. Po zwróceniu przez oficerów uwagi, jeden z opryszków rzucił się na por. Wołkowińskiego, chcąc go rozbroić. Por. Wołkowiński po dwukrotnym ostrzeżeniu dał strzał w kierunku opryszka i zranił go śmiertelnie.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że zabitym jest 25-letni Jan Duszyński z Józefowa, niejednokrotnie już karany za opór władzy i napady.

## Katastrofa autobusowa na szosie Tczew — Kartuzy

Z pod szczątków autobusu wydobyto 4 osoby ciężko poranione i 11 osób z lżejszymi obrażeniami

Warszawa, 3. 8. (Tel. wł.) Dziś rano na szosie kartuskiej wydarzyła się wielka katastrofa autobusowa.

16-osobowy autobus, krążący na linii Tczew-Kartuzy, uderzył o kamień, skutkiem czego skręcił gwałtownie i rozbił się o pobliskie drzewo. Natych-

miast zorganizowana akcja ratunkowa pozwoliła uratować życie czterem osobom ciężko rannym i przygniecionym szczątkami samochodu. Oprócz nich z pod gruzów rozbitego autobusu wydobyto 11 lżej rannych. (w.)

## Nad morze!

**Morze dla zdrowych i chorych — Źródło nowych sił — Urok Kuźnicy na Helu — Kuźnica buduje kościół - Wenta - Ofiarność rybaków i letników na zbożny cel — Poznań górą!**

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Kuźnica, 31 lipca.

Jeśli mnie kto zapyta, gdzie i jak spędzić wakacje najkorzystniej dla zdrowia i kieszeni, — odpowiem z największym przeświadczeniem: — Nad morzem! Nad naszym polskim morzem! A przede wszystkim na mierzei helskiej! A w szczególności — w Kuźnicy!... Tu jest morze wiecznie żywe i huczące, jest i zatoka z swym szepcącym nieustającym. Jest plaża ogromna, szeroka i długa, biała, piaszczysta, nasyczona solą morską i promieniami słonecznymi. Jest wreszcie i las, czarny i zielony, mocno falisty, zaciszny, uroczy, pachnący.

Tu jest źródło zdrowia i odrodzenia. Nerwowiec, neurastenik tu się uspokaja. Pogwar rytmicznie uderzających fal daje wsłuchującemu się w nich miłe zapomnienie. Odpadają i przepadają wszelkie troski i kłopoty dnia powszedniego, wydają się nam śmieszne i małe i takie obce. I z tą chwilą nie już nie zdąży zakłócić tej słodkiej bezczynności leżącemu na plaży nerwowcowi. Nerwy jego, skłębione chaotycznie i boleśnie, stroją się już w ciągu pierwszych kilku dni w instrument harmonijny, — miejsce niedawnego niepokoju i rozdrażnienia zajmuje pogoda i radość beztroska, — myśl wolna szybuje w bezbrzeżną, nieokreśloną dal morską...

Pozatem nie bylejakie powagi naukowe podkreślają doniosłą wartość regeneracyjną powietrza morskiego, wody morskiej, oraz masażu fal i wiatru od morza dla całego ustroju. Ich zdaniem powietrze morskie wywołuje przede wszystkim zwolnienie tempa oddychania, a w następstwie tego zwolnioną czynność serca. Kryniczna czystość powietrza morskiego wywiera zbawienny wpływ na drogi oddechowe, na oskrzela i płuca, koi dolegliwości astmatyków. Niedokrwiści nabierają tu rumieńców. Ciało hartuje się, mięśnie nabierają prężności, umysł staje się lotniejszy, weselszy, zdolny do przyjmowania wszelkich wrażeń. Człowiek zmeżony nigdzie tak szybko nie wypoczywa, jak właśnie tu nad morzem. Słowem — pobyt nad morzem urasta do najlepszej i najtańszej kuracji. Odnosi się to nie tylko do dorosłych, ale i do dzieci. Plaża nadmorska to specjalna rozkosz dla dzieci, to prawdziwy raj, pełen niezastąpionej swobody i zabawy, pobudzającej pomysłowość, — to zapobieganie późniejszym chorobom „jesiennie - zimowym“.

Jeśli wymienię na wstępie Kuźnicę, to dlatego tylko, że jestem w niej poprostu... „zakochany“. I nie ja jeden. Kto raz tu zawitał, ten z tą chwilą stał się jej wierny i stałe tu corocznie przebywać będzie. Zakątek prawdziwie uroczny na tym największym pasie mierzei helskiej, tak wąskim, że Konopacka „wzięłaby“ go swym dyskiem. I przeżyły nie tylko ze względu na swe położenie, ale i dzięki swej ludności kaszubsko - polskiej i katolickiej, bezwzględnie uczciwej i bez zastrzeżeń życiowo odnoszącej się do letników, wolej całkowicie od chęci wycisku. Tych rozlicznych Kąkolów i Budziszów, Preynów i Budów, Gojków, Dełaffów i Mu-

rzów cechuje w stosunku do gości sezonowych uczucie szczerzej najprzyjaźniejszej gościnności.

Kuźniczanie przejęci są od dwóch lat jedną troską, jedną myślą twórczą, jednym ukochaniem: sprawą najszybszego pobudowania świątyni Pańskiej. Sprawa bowiem opieki duchownej przedstawia się dotychczas tak: Na całej mierzei znajdują się dwa kościoły — w Helu i w Jastarni. Latem pół biedy. Dzięki pobytowi na letnisku księży odbywają się w Kuźnicy codzienne Msze św. w kapliczce, urządzonej przywzorycznie dawniej w szkole, obecnie w sali hotelu „Morskie Oko“. Bez porównania gorzej przedstawia się sprawa poza sezonem — jesienią, zimą i wiosną. Wtedy wśród wichrów huraganowych i mrozów północnych brnąć muszą 8 klm. do kościoła parafialnego w Jastarni. Z Chałup zaś, oddalonych od Jastarni o 14 klm., przeprawiać się muszą wierni łodziami przez zatokę do kościoła w Swarzewie. Niedogodność to wielka, która urasta do prawdziwej bolączki. By ją usunąć Kuźniczanie wystąpili z inicjatywą pobudowania własnego kościoła, która spotkała się z aprobatą Biskupa pelplińskiego. I od razu też przystąpili do zbierania funduszy. Przedewszystkiem samą się opodatkowali, przeznaczając na fundusz budowlany piętnastą część swych połowów. Następnie wszczęli akcję wśród letników. I tu od samego początku o-

kazała się prawdziwym duchem opiekuńczym wiarna Kuźnicy p. Ir. Bąkowska z Poznania, agitując w grodzie Przemysław za wydatniejszą na ten cel ofiarność.

Następnie ustalono miejsce pod budowę kościoła, wybrawszy je w środku wioski. I tu znowu Kuźniczanie: Wincenty, Marjanna, Seweryn i Roman Budziszowie, Elżbieta i Aleksander Kąkolowie, Matylda Struk i Karol Kański ofiarowali bezinteresownie swe grunta (kartoflika) na plac budowlany. A kiedy nadomiar p. Władysław Urbanak z Poznania ofiarował na budowę 200 ctn. cementu, wtedy wiosną br. przystąpiono do budowy świątyni.

Przy bezinteresownej współpracy Kuźniczan pod wodzą nieustrudzonego sołtysa Budzisz, stanęły już okazałe mury przyszłego kościoła. Nie starczyło jednak funduszy na dach, gdy tymczasem pokrycie dachem przed jesienią jest rzeczą konieczną, by dotychczasowe dzieło uchronić od zniszczenia w czasie szalejących tu wichrów jesienno-zimowych. Z pomocą przyszła tu znowu inicjatywa gościa z Poznania, ks. dyrektora Misiółka. Staraniem jego i przy wydatnej współpracy kilkunastu letniczek i letników zorganizowano w ciągu niespełna tygodnia kwestę i wentę, połączoną z loterią fantową. Licytacją amerykańską, zabawą dla dzieci, tańcami i wyborem Miss i Vicemiss „Kuźniczanka“. Przyczem wspomnieć należy z prawdziwym uznaniem, że do prawdziwego wzbogacenia loterii fantowej przyczyniły się znowuż dwie znane firmy poznańskie: Drukarnia i Księgarnia Św. Wojciecha, oraz fabryka czekolady „Goplana“. Pierwsza, nadesłała kilkadziesiąt cennych swych wydawnictw, „Goplana“ zaś spory pakiet wyborczych

swych wyrobów czekoladowych. Za ofiarę tę tymczasowy Komitet wyraża na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać!“ Wenta z wyliczonym szeregiem imprez udała się nadspodziewanie, zabawa nadzwyczajna, zadowolenie wśród Kuźniczan i letników powszechne. Rezultat finansowy przekroczył najsmielsze oczekiwania, dając na fundusz budowlany zł 1638,35. Ponieważ nadto wymieniony już p. Wł. Urbanak ofiarował dodatkowo drzewo (wiązaną dach), przeto o los świątyni możemy być spokojni: Konsekracja kościoła w Kuźnicy nastąpi w przyszłym roku.

W ten sposób przybędzie na Helu nowa parafia, obejmująca dwie wioski rybackie: Kuźnicę (560 dusz) i pobliskie Chałupy (250 dusz).

Jeśli przy tem wszystkim ujawnimy, że szpital w Strzelnie ofiarował już Kuźnicy kompletny ołtarz, że znany nasz artysta-malarz i witrażysta przyrzekł dostarczyć kościołowi kuźnickiemu witraż z wizerunkiem Św. Antoniego, oraz że p. dyrektor ogrodów miejskich Marciniak, zawiadując o Kuźnicę, zainteresował się żywo kwestją obsadzenia placu kościelnego różowymi kasztanami, w czem znajduje niewątpliwie aprobatę ze strony p. prez. Ratajskiego i poznańskiej rady miejskiej — wtedy będziemy mogli powiedzieć śmiało i bez przechwałki, że — górą Poznań w zbożnym dziele Kuźnicy kaszubskiej na Helu!

Pogodę w tym roku mamy w Kuźnicy poprostu wymarzoną. W lipcu mieliśmy zaledwie dwa dni deszczowe. Starzy rybacy taką samą „fejn“ pogodę przepowiadają i na sierpień. Kto więc może, niech śpieszy nad... morze, pomny najnowszego hasła nadmorskiego, które głosi: „Kto w wietrze od morza obnażony chodzi i w morzu się kąpie i brodzi, ten się nowym człowiekiem do czynu odrodził!“

CZ. KĘDZIERSKI.

## Prezes Rybarski o sytuacji

### polityczno-gospodarczej

**Słowa a czyny w polityce zagranicznej — Nadchodzące przemiany**

W poniedziałek w sali Resursy Obyw. prezes Klubu Narodowego prof. Rybarski wygłosił odczyt pod tyt. „Sytuacja polityczno-gospodarcza“. Obszerną salę Resursy wypełniła szczerze publiczność, przeważała jednak wielka ilość młodzieży. Wchodzącego na salę prelegenta powitało hucznie oklaskami. Przewodniczący zebrania sekretarz generalny Stronnictwa Narodowego poseł Wierczak.

Prof. Rybarski wygłosił przeszło godzinne przemówienie, w którym scharakteryzował sytuację Polski w chwili obecnej. Prelegent rozpoczął referat od omówienia polityki zagranicznej obecnego rządu. Politykę tę cechuje wielka rozbieżność między słowami a czynami. Obóz „sanacyjny“ głosi szumnie hasła antyniemieckie, organizuje manifestacje w rodzaju „święta morza“, a przecież w niedalekiej przeszłości zawarł z Niemcami krzywdzącą polską ziem zachodnich umowę likwidacyjną.

Mówiąc o polityce „sanacji“ w dziedzinie gospodarczej, prof. Rybarski stwierdził, że zagraniczny handel polski stale się zmniejsza a bezrobocie wzrasta, mimo różnego rodzaju sztuczek w przeprowadzaniu statystyki. Rząd coraz bardziej odczuwa brak gotówki, którą usiłuje wycisnąć ze społeczeństwa pod postacią nowych po-

datków lub opłat. Również polityka w stosunku do mniejszości, jaką prowadzi rząd pomajowe, odbija się w sposób wybitnie ujemny na interesach Polaków.

Na zakończenie prelegent wskazał na szereg momentów, z których wnioskować należy o nadchodzących już w najbliższej przyszłości zasadniczych i doniosłych przemianach. Przez cały czas przemówienia prof. Rybarskiego liczna publiczność manifestowała swe przekonania burzliwymi oklaskami. (w)

## Ofenzywa powstańców w Brazylii

**Oddziały powstańcze maszerują na Rio de Janeiro**

Nowy Jork, 3. 8. (Tel. wł.). Według doniesień z Rio de Janeiro, powstańcy rozpoczęli w stanie Sao Paulo ogólną ofensywę przeciwko wojskom rządowym. Punkt centralny ataku znajduje się w pobliżu miejscowości Itararo. Powstańcy oświadczyli, że po bardzo skrupulatnych przygotowaniach rozpoczęli walkę na śmierć i życie. — Chcą oni podjąć marsz na Rio de Janeiro, gdzie zamierzają obalić rząd i obecnego prezydenta. W specjalnych ode-

zwach podkreślają oni, że życie mieszkańców i obywateli obcych będzie chronione.

**Przepowiednia pogody na środę:**

Pomorze, Wielkopolska, Polska środkowa, Śląsk, Podhale, Tatry i Wyżyna małopolska: Chmurno z przemijającym gdzieniegdzie opadami. Ochłodzenie. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

STELLA OLGIERD

## SELF-MADE-WOMAN

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

49)

— Tak, zesłałam znów do roli nauczycielki muzyki i nawet w tej sprawie przyszedł do ciebie. Może mogłaś mnie komu polecić?

— A co? sprzedawałaś majątek? Zlicytowałaś cię?

— Jeszcze nie! — uśmiechnęła się smutno Hanka — ale niewiele brakuje już do tego. I właśnie, aby się od tego uchronić, chcę pracować tutaj i posyłać tam pieniądze na wies i ratować, ratować ten mój ukochany Juszczyn, bo tak długo mnie i mojej energii, jak długo mego Juszczyna.

— Jakaś ty egzaltowana! Życie trzeba brać prosto, jak idzie! Nie stwarzać sobie sztucznych trudności, fantastycznych zapor! Bo zawsze w końcu o te urojone mury głowę się sobie rozbije.

— Kaziu! tobie było pisane inne

życie, a mnie... zupełnie inne! Tyś doszła łatwo do celu swych marzeń, osiągnęłaś to, co zamierzyła i teraz, wsunąwszy głowę w jarzmo, ciągniesz swój wóz wolno, z zadowoleniem. A ja? Pomyśl tylko, jak od szeregu lat się męczę, by mieć własny zagon i kiedy zdaje mi się, że już, już cel osiągnęłam, okazuje się, że wymknął mi się z dłoni, że znów gonić go muszę. Oto i teraz: zgodziłam się przejąć Juszczyn od brata; majątek obdużony, bo z każdym rokiem gospodarować było trudniej, a teraz, właśnie, kiedy narazie zdobyłam tę ziemię, warunki egzystencji są tego rodzaju, że nawet duże, bogate majątki upadają... Więc postanowiłam bodaj sama zginąć, ale Juszczyn uratować. Może osoba moja będzie tą mierzwą, z której wyrosnie wreszcie ten zagon oczyszczony z długów, zagospodarowany tak, jak go zagospodarować należy.

— Czy ty, jako kobieta, możesz sobie dać radę sama?

Hanka się zamysliła.

— Czy ja już wiem? Chwilami mam wrażenie, że cokolwiekbym zrobiła, wszystko na złe mi się obróci. Może to ojciec nie błogosławi tej mojej pra-

cy na zagonie, na którym, wedle jego woli, miał gospodarować Roman? Ale gdyby Roman był pozostał jeszcze ten rok, jużby do dnia dzisiejszego Juszczyna nie było napewno!

— A ty co poradzisz? Sama mówisz, że wytworzyły się dla nas, rolników, takie warunki, w których duże bogate, majątki upadają... Jakże więc ty sobie poradzisz? Zmarniejesz sama, a Juszczyna i tak nie uratujesz! A szkoda cię! Młoda jesteś i ładna i... o ile wiem, nie wyżyłaś się przecie jeszcze! Rzuć to wszystko, wyjdź z zagonem za jakiego solidnego człowieka i będziesz szczęśliwa własnym osobistym szczęściem!

— Nie mam żalu do ciebie, Kaziutka, że tak mówisz. Nie zrozumiesz mnie, widzę, nigdy! Jeżeli możesz, poleć mnie komu, abym mogła dostać jak najwięcej lekcji.

— Owszem, zapiszę sobie twój adres, ale radzę ci posłuchaj mnie lepiej. I teraz z lekcjami bardzo kruchoch! Nie licz na wielkie zarobki.

— Jąbym chciała zarobić przynajmniej jakieś 500 złotych miesięcznie...

— Co takiego???... Dziewczyno, zastanów się, co mówisz? W dzisiaj-

szych czasach lekcjami muzyki? Oj, marzycielko, marzycielko!

Hanka, wyszedłszy od koleżanki, była przekonana, znowu po raz nie wiedzieć już który w życiu, że musi liczyć wyłącznie na własne siły.

„Może to i lepiej, że — jeżeli dojdę do czegoś — sobie tylko będę to zawdzięczała. A jeżeli silnie starczy, jeżeli padnę w drodze, ha! trudno, padnę, jako jeszcze jedna ofiara obecnego systemu, rządzącego światem dzisiejszym! Umiera się przecież tylko raz“.

Kilka lekcji, jakie miała, wystarczały jej jedynie na utrzymanie się w Warszawie. Nie ustawała jednak w poszukiwaniach, a że właśnie zaczęły się lekcje tańca, zaofiarowała się grać na takich lekcjach w jednej ze szkół tańca. Wybrała umyślnie szkołę, położoną dalej od śródmieścia; pracy się nie wstydziła, ale znała ludzi, wśród których się obracała; gdyby ją spotkało, grającą do tańca — mogłaby stracić i te lekcje, jakie z trudem zdobyła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# IV dzień igrzysk olimpijskich w Los Angeles

**Amerykanka Copeland ustanowiła w rzucie dyskiem nowy rekord światowy i olimpijski**

Los Angeles, 3. 8. (Tel. wł.). — We wtorek, w czwartym dniu igrzysk, zainteresowanie publiczności zawodami było nie mniejsze niż dni poprzednich. Specjalne zaciekanie wywołały biegi pań i panów oraz biegi eliminacyjne do 5000 metrów.

Konkurencje wtorkowe rozpoczęły się jazdą konną do pięcioboju nowoczesnego, do którego zgłosiło się 26 zawodników. W południe rozpoczęły się zawody szermiercze, w konkurencji indywidualnej, we florecie, dla pań i panów, które odbywają się w specjalnej hali stadionu.

Popołudniu znów ożywiło się na stadionie, gdzie o godz. 14.30 (według czasu amerykańskiego) rozpoczęto dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych, z których specjalne zainteresowanie budziły finały na 800 m. panów oraz 100 m. pań, jak również przed- i międzybiegi na 200 m. panów. Równocześnie z przedbiegami na 110 m. przez płotki, którymi rozpoczęły się konkurencje dzisiejsze na stadionie, odbył się rzut dyskiem pań. Rewelacją dnia była tu Amerykanka Copeland, która w rozgrywce eliminacyjnej ustanowiła nowy rekord światowy i olimpijski (dotychczasowy należał do Konopackiej) z wynikiem 40,58 m.

Wyniki dnia dzisiejszego były następujące:

### Przedbiegi na 110 m przez płotki

Ogółem odbyły się cztery biegi. — Pierwszych trzech z każdego przedbiegu wchodzi do międzybiegów. Wyniki: I bieg: Beard (Am) 14,7, 2. Haerley (Ang.), 3. Segener; II bieg: 1. Fourley (Ang) 14,8, 2. Hardin (Am), 3. Fujita (Jap); III bieg: 1. Welscher (Niem) 14,8, 2. Sjoestedt (Fin), 3. Sutton (Indje); IV bieg: Keller (Am) 14,9, 2. Mandikas (Grecja), 3. Lord Burghley (Anglja).

### Przedbiegi na 200 m panów

W tej konkurencji odbyło się ogółem siedem przedbiegów, które naogół

były mało ciekawe i nie przyniosły ogólnie spodziewanych emocji; niektóre z nich z powodu małej liczby startujących miały charakter raczej formalny. W biegu pierwszym, czwartym i szóstym wszyscy startujący od razu wchodzili do międzybiegów. Wyniki: I bieg: 1. Borchmayer (Niem) 22,1, 2. Yoshiooka (Jap), 3. Engelhard; startowało tylko trzech; II bieg: 1. Walters (Poł. Afr.) 20,9, 2. Tolan (Am), 3. Fuller (Ang); III bieg: 1. Wright (Kan) 22,8, 2. Metcalfe (Am), 3. Black (N. Zel.); IV bieg: 1. Nakajima (Jap) 22,2, 2. Hendrix (Niem); startowało tylko dwóch; V bieg: 1. Genta (Arg) 25,3, 2. Berger (Hol), 3. Simpson — startowało tylko trzech zawodników, którzy wchodzi do finału; czas dowodzi, że zawodnicy biegliby byleby bieg skończyć; VI bieg: 1. Jonath (Niem) 21,9, 2. Lutj (Arg), 3. Ellioth (N. Zel.). Bardzo zacięta walka na trasie i na finiszu pomiędzy całą trójką; bieg VII: 1. Pearson (Kan) 22,3, 2. Ellioth (Poł. Afr.), 3. Nishj (Jap).

### Dotychczasowa punktacja

Los Angeles, 2. 8. (PAT). Po trzecim dniu zawodów nieoficjalna punktacja przedstawia się następująco: 1) Stany Zjedn. 91 punktów; 2) Niemcy 41 p.; 3) Francja 36 p.; 4) Irlandja 20 p.; 5) Czechosłowacja 19 p.; 6) Włochy 16 p.; 7) Finlandja 16 p.; 8 i 9) Polska i Kanada po 10 p.; 10) Austria 4 p.; 11, 12 i 13) Danja, Japonja i Szwecja po 5 p.; 14) Filipiny 4 p.; 15 i 16) Anglja i Nowa Zelandja po 3 p.; 17 i 18) Poł. Afryka i Argentyna po 2 p.

W Los Angeles bardzo dużo mówi się o decyzji, przyznającej zwycięstwo na 400 m przez płotki Hardinowi (Am.). Zwłaszcza rozgrywczeni są Irlandczycy, których rodak został zdyskwalifikowany za przewrócenie płotka.

Jak wiadomo, zdyskwalifikowany Tisdall pobił na tym dystansie rekord świata i rekord olimpijski, który jednak nie został uznany z wyżej wymienionych powodów.

## TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE“

Dzisiaj w środę, dnia 3 sierpnia r. b. Premjera

Wielki film sensacyjno-erotyczny wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer“

# Królowa Podziemi

W rolach głównych:

**JOAN CRAWFORD — MARIE PREVOST  
ROBERT ARMSTRONG**

Niezwykłe dzieje oszustki, która dzięki swemu sprytowi poślubiła syna miljonera! — Sensacyjna treść! — Dramatyczne napięcie! — Doskonała gra artystów! — Zemsta i miłość! — niesłuszny wyrok! — Za cenę życia!

Sala specjalnie chłodzona!

Ceny biletów najniższe: od 50 gr

„Słońce“ dla wszystkich!

Wszyscy do „Słońca“!

z 536

## Teror hitlerowski w Prusach wsch. i na Śląsku

Salwy, granaty ręczne, bicie szyb, butelki z kwasem i gazami cuchnącymi

Berlin, 2. 8. (PAT). Ze wszystkich stron kraju donoszą o dalszych aktach terrorystycznych.

W Malborku grupa napastników dała salwę do okien inspektora policji Ridla, poczem do mieszkania rzucono butelki z kwasem i gazami cuchnącymi. Podobnego zamachu dokonano na mieszkaniu miejscowego architekta Mollenhauera, centrowca, gdzie wybito wszystkie szyby i również rzucono do mieszkania butelki z kwasem. Wreszcie urządzono napad na mieszkanie przywódcy kartelu związków zawodowych, radnego Rahna, którego usiłowano wywabić na ulicę. Wobec środków ostrożności, zarządzonych przez Rahna, zamach się nie udał. Nieznani sprawcy przerwali 2 linje telefoniczne, łączące pocztę z posterunkiem Reichswehry. Przed tym zamachem pogotowie policyjne zostało przez nieznaną osobników odwołane do jednej z okolicznych miejscowości. W miejscowości Ortelsburg ubiegłej nocy wybito szyby w kilku sklepach, należących do żydów.

Oprócz tych zamachów w Prusach Wsch. dokonano wielu zamachów terrorystycznych na terenie Śląska.

W Lignicy na Dom Ludowy rzucono granat ręczny, którego wybuch zniszczył frontowe okna. Stojący w pobliżu posterunek reichsbannerowców stwierdził, że zamachowcy zajechali motocyklem i zastąpili byli przez jadące przed nimi auto. W miejscowości Goldberg dano kilka strzałów do mieszkania b. landrata, socjalisty. Poza tem pod osłoną nocy 5 napastników zasypało kulami gmach landratury. Napastników spłoszyły strzały nocnego dozorczy.

W Mannheim dano kilka strzałów do lokalu redakcji dziennika komunistycznego „Arbeiter Ztg.“ W Memmingen (Bawaria) wywabiono z mieszkania jednego z przywódców komunistycznych i pobito go do utraty przytomności. W następstwie tego napadu doszło dziś przed gmachem urzędu pośrednictwa pracy do ostrej bójki między hitlerowcami i komunistami.

Berlin, 2. 8. (PAT). W uzupełnieniu wiadomości o bójkach i aktach

terrorystycznych donoszą:

W Norymberdze wywiązała się strzelanina między socj. dem. a policją, w wyniku której kilka osób odniosło rany. W miejscowości Sonnenberg w czasie sprzeczki na tle politycz-

nem zaatakowano policjanta, który, broniąc się, dał kilka strzałów i zabił dwie osoby. Z Altony donoszą o przeprowadzeniu przez policję wielkiej obławy w poszukiwaniu broni. Skonfiskowano przytem znaczną ilość broni w lokalu, odwiedzanym przez narso-cjalistów. W Berlinie również doszło do krwawych starć, połączonych ze strzelaniną. W czasie starcia kilka osób odniosło ciężkie rany.

## Pozaparlamentarne rządy w Niemczech

Kanclerz von Papen dąży do zmiany konstytucji

Berlin, 2. 8. (Tel. wł.) Hitlerowski „Der Angriff“ zamieszcza dziś artykuł bardzo charakterystyczny dla dążeń hitlerowców.

Konstytucja wejmarska — pisze — jest pogrzebana. Reichstag liczy większość postów o przekonaniach antyparlamentarnych. Utworzenie większości parlamentarnej jest niemożliwe. „Der Angriff“ odpiera z oburzeniem posądzenie, jakoby hitlerowcy byli gotowi do kompromisu dla koalicji z centrum. Czasy koalicji — pisze — wogóle minęły. Są tylko dwa pierwiastki zdrowe w narodzie niemieckim: narodowy socjalizm i armja. Trzeba je zespolić w duchową jedność. W każdym razie nie może istnieć żaden rząd narodowy bez poparcia hitlerowców względnie im przeciwny. Rozwój wypadków przyniesie ostateczne objęcie władzy przez narodowy socjalizm.

Bardzo ostro przeciwko centrum zwróciła się również pravicowa „Boersen Zeitung“, o której się mówi, że jest nieraz odzwierciedleniem stanowiska gen. Schleichera. Głosy te wska-

zują na to — jak już korespondent Wasz zaznaczył w korespondencji — że silne prądy dążą do dalszej rozbudowy posiadanej przez pravicę władzy bez oglądania się na parlament.

Bardzo interesujący jest również z tego punktu widzenia wywiad, udzielony przez kanclerza Papena przedstawicielowi Associated Press, Lochnerowi, w którym kanclerz oświadczył, że rząd nie zamierza starać się o dojście do skutku koalicji i wypowiedział szereg uwag o zmianie konstytucji, m. in. przez wprowadzenie izby wyższej. Według kanclerza centrum nie zechce wziąć na siebie odium wywołania nowego kryzysu gabinetowego. W tych słowach kanclerz z góry obarcza odpowiedzialnością za ewentualną opozycję i jej skutki centrum. W słowach tych jest ukryta groźba.

Istotnie bowiem, co się stało, jaki gabinet pojawiłby się na widowni po obaleniu przez centrowców Papena? Jaka wogóle byłaby na to reakcja prawicy i Hitlera? Tu spoczywa niebezpieczeństwo ewentualnej opozycji dla centrum. (D.)

## Dziennikarze w Polsce i Czechosłowacji

Projekt czechosłowackiego min. sprawiedliwości w sprawie ustawowego uregulowania stosunków w dziennikarstwie — A co zrobiono w tej sprawie u nas?...

Praga, 2. 8. (Centropress). Czechosłowackie min. sprawiedliwości przedłożyło prezydium rady ministrów i poszczególnym ministerstwom pro-

jekt ustawy o stosunku służbowym redaktorów i regulacji zagadnienia prawnego w Republice Czechosłowackiej. Projekt przewiduje przedewszyst-

kiem regulację wypłaty świadczeń kontraktowych oraz ustanawia warunki pracy i płacy wogóle.

Pobory mają być wypłacane redaktorom miesięcznie i to zgóry. W razie choroby, nieszczęśliwego wypadku, wykonywania obowiązków obywatelskich, tj. ćwiczeń wojskowych, jak również w czasie trwania kary więziennej śledczej lub też z wyroku sądowego, wydanego w sprawie karnej, wynikłej z obowiązków redakcyjnych, redaktorowi przysługuje pełna płaca. Po roku pracy redaktorowi przysługuje prawo czterotygodniowego urlopu, który stopniowo przedłuża się do sześciu tygodni. Termin wypowiedzenia trzymiesięczny; po dłuższej pracy redaktorów pism codziennych termin wypowiedzenia dochodzi do jednego roku, dla innych redaktorów do 6 miesięcy. Przy wyznaczaniu urlopu względnie terminu wypowiedzenia ma się uwzględnić czwartą część okresu, spędzonego w innym przedsiębiorstwie (innem piśmie).

Projekt nowej ustawy mówi również, kiedy warunki umowy nie muszą być dotrzymane przez redaktora. A więc redaktor może przerwać swój stosunek służbowy, jeśli wymaga się od niego wykonania czynów, nie liczących z jego godnością lub któreby mogły naruszyć jego honor zawodowy. Redaktor może dalej zerwać stosunek służbowy w tym wypadku, jeśli pismo zmieni kierunek; nie można bowiem żądać, aby redaktor pracował dla przedsiębiorstwa wbrew swym przekonaniom. Przy tego rodzaju przerwaniu stosunków służbowych redaktor może żądać odszkodowania, a przy zmianie kierunku pisma redaktor może żądać wypłaty odprawy. Stosunek służbowy może być przerwany również w wypadku wydzierżawienia przedsiębiorstwa.

W razie śmierci redaktora przedsiębiorstwo wypłaca wdowie lub siemrotom pośmiertne w wysokości trzymiesięcznej płacy.

Projekt opracowany został na podstawie porozumienia zawodowych organizacji dziennikarskich z pracodawcami i ustnych porozumień międzyministerjalnych.

A u nas?... Projekt ustawy, regulującej stosunki w zawodzie dziennikarskim, od 12 lat spoczywa w Sejmie i nie może doczekać się wejścia na porządek obrad... komisyjnych. Dlatego też dziennikarstwo — mimo swego doniosłego znaczenia — jest bodajże jedynym w Polsce zawodem, ustawowo nieuregulowanym.

## KALENDARZYK

Środa, 3 sierpnia 1932.

Słońce: wschód 4,15 — zachód 19,41 — długość dnia 15 godzin 26 min.

Księżyc: wschód 5,10 — zachód 20,22 — po nowiu.

Kal. rzk.: Znal. Św. Szczepana — jutro Dominik.

Kal. słow.: Letosław — jutro Ostromir.

## Zebrania

- Dzisiaj o 17,30 Stow. Oficerów w stanie spoczynku, w salce pl. Wolności 9;  
o 18,30 Tow. Muzyczne Kolejarzy w kasynie Gł. Warsz. I. Kl., ul. Robocza;  
o 19 Tow. Kobiet „Wzajemna Pomoc“, w Domu Królowej Jadwigi;  
o 19 Tow. Przem. im Sobieskiego, w Domu Kat. na Śródcie;  
o 20 Zw. Tow. Pom. Fryzj. Z. Z., u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;  
o 20 Zw. Zaw. Automobilistów oddział Pozn., u p. Borysiaka, ul. Sew. Mielżyńskiego 25;  
o 20 „Sokolice“ (Rataje), w sokoln. Jutro o 19,30 Tow. Uczestników Powstania Wlkp. — walne zebranie w kasynie, ul. Marsz. Pocha 81;  
o 20 Koło Śpiewu im. Moniuszki — walne zebranie w Domu Rzemieśln.;  
o 20 Zw. Podoficerów Rez., w rzeźni miejskiej, Grochowe Łąki;  
o 20 Polski Zw. Lokatorów i Sublokatorów, u p. Bigosa, ul. Zwierzyniecka.

## Pogrzeby

Dzisiaj: Śp. Leokadii Ciemińskiej o godz. 17 z kaplicy szpit. wojskowego Waly Jana III na cmentarz Św. Marcina, ul. Bukowska. — Śp. Marjana Nowickiego o godz. 17,30 z kaplicy cment. na Górczynie.

## Licytacje

Dzisiaj o 11 ul. Wroniecka 4 — salonik, biblioteczka, sypialka, stoliki, szafy, stoły kuchenne, garderobianka, dywany, chodniki, obrazy, firany, szkło, porcelana, garnki, garderoba, bielizna — (o godz. 12): urządzenie 5-pokojowego mieszkania, harmonjum, fortepian, elektrołuksy, gramofony itd.

## TEATRY:

Teatr Polski: Dzisiaj — „Katarzyna II.“  
Teatr Nowy: Dzisiaj — „Szczer hotelowy“  
Teatr Letni (w ogrodzie pl. Nowomiejski) Dzisiaj — teatr nieczynny.

**Kino „Apollo“** Dziś, t. j. w środę 3 sierpnia r. b. nieodwołalnie poraz ostatni arcydzieło p. t. **Kino „Apollo“**  
**„ZDRADZIECKIE ŚWIATŁA“** z genialnym **Louis Wolheim'em** w roli głównej.  
 Jutro t. j. we czwartek 4 b. m. **wielka premiera** genialnego filmu (według Tolstoja) p. t. **„ODRODZENIE“**

## Krwawe ofiary Alp

**Śmierć czterech turystów włoskich pod Mont Blanc**

Paryż, 2. 8. (PAT.) Z Chamonix donoszą: W sobotę o godzinie 7 rano ze schroniska, umieszczonego na jednej z pobliskich przełęczy, sześciu młodych Włochów udało się na szczyt „zab olbrzyma“, położony na wysokości 4010 metrów. Tegoż dnia dwóch z nich powróciło do schroniska, oświadczając, iż czterej pozostali zabili się w czasie schodzenia ze szczytu. Według opowiadania uratowanych, ostatni z sześciu alpinistów, wspinających się na szczyt i trzymających się sznura,

nagle stoczył się w przepaść, pociągając za sobą trzech innych; pozostali dwaj zawdzięczają uratowanie życia temu, iż zarzucili sznur, którego się trzymali. dokoła jednego ze szczytów, inaczej bowiem pociągnięci byłiby przez swych towarzyszy. Sznur wskutek gwałtowności wypadku zerwał się. W Chamonix panuje przygnębienie, gdyż liczba ofiar alpinistów, zdobywających w ostatnich tygodniach Mont-Blanc, wynosi obecnie 9 osób.

## TEATRY

### Z Teatru Polskiego

Ostatnie dwa przedstawienia doskonałej sztuki węgierskiej Lengyela i Biro „Katarzyna II“ odbędą się dziś i jutro. Kreację w roli Czernej stwarza niezaprzeczenie nasz miły gość warszawski p. Robert Boelke.

Najbliższą premierą Teatru Polskiego będzie arcyzabawna krotkowiła głośnego humorysty Jerome K. Jerome'a „Genjusz i kucharka“, wyznaczona na piątek, 5 sierpnia. Świętą tą krotkowiłą pożegna Poznań nasz ulubieniec Robert Boelke, który odtworza jedną z czołowych i swych najlepszych ról.

### Z Teatru Nowego

Dziś oraz w dni następne przemija komedia francuska „Szczer hotelowy“ oparta na sensacyjnym motywie kradzieży hotelowych.

Przyjęta niezmiernie życzliwie przez ogromnie zainteresowaną publiczność — oryginalna ta komedia bawi i wzrusza, skrzęca się humorem i czaruje pełnym wdzięku sentymentem. Świętą obsadę stanowią pp. Cieszkowska Czajkowski i Kaden.

### Inauguracja teatru na Sołacz

Jutro o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się otwarcie Teatru Letniego na Sołacz, powstałego dzięki inicjatywie kierownictwa Teatru Nowego.

Jako inauguracyjne przedstawienie odegrana zostanie znakomita komedjo-opera J. N. Kamińskiego „Skalmierzanki“, która wśród przepięknego otoczenia przyrody przeistoczy się w bajkowe i ośniewające widowisko.

Zapowiedź rozpoczęcia przedstawień letniego teatru stanowi największą sensację artystyczną naszego miasta.

### Z Teatru Letniego

przy placu Nowomiejskim 5

Dziś i w dni następne przedstawienia zawieszono z powodu prób i prac przygotowawczych do premiery „Ułanów Księcia Józefa“. Sztuka ta ukaże się w specjalnym opracowaniu literackim Zbigniewa Orwisza, przyczem rolę obsadzone są pierwszorzędymi, nowo zaangażowanymi artystami. Pięk-

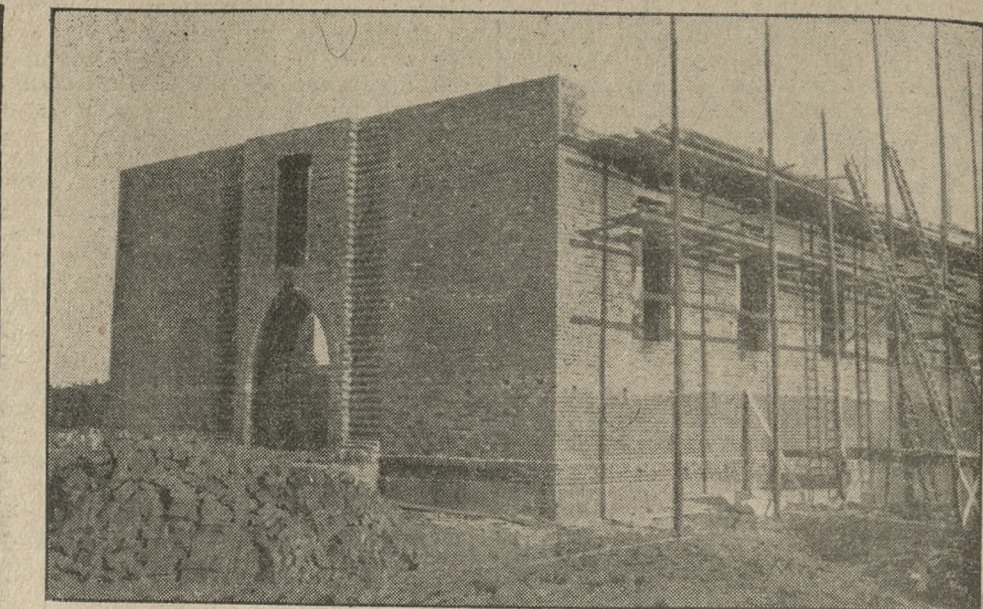
ne piosenki, efektowne tańce, nowe kostjumy stylowe i dekoracje będą uzupełniały wzorową całość tego widowiska, na które czeka cały Poznań. — Bilety już do nabycia w firmie Szrejbrovski, ul. Gwarna.

## Ucieczka niebezpiecznego zbrodniarza

Cieszyn, 2. 8. (PAT.) W Chybiu, pow. cieszyński, aresztowano niebezpiecznego zbrodniarza Starania, którego skutego w kajdanki odprowadzono na posterunek policyjny i pozostawiono pod dozorem st. posterunkowego Dordy. O północy zbrodniarz wyrwał bagnet policjantowi i zadał mu rwał policjantowi bagnet i zadał mu ciężką ranę w brzuch, poczem zbiegł. Zbrodniarza dotychczas nie ujęto.

## KRONIKA FILMOWA

Kino „Colosseum“ wyświetla podwójny program. Pierwszy film pod tyt. „Wicher“ jest dramatem, którego akcja rozgrywa się wśród amerykańskich etapów. Dla człowieka, wychowanego w innych warunkach, ciągle słuchanie wichru, wy-



Kościół w Kuźnicy na Helu, którego budowę rozpoczęto w tym roku (do korespondencji dzisiejszej „Nad morze!“ na stronie 2-giej).

jącego za oknami, trudne jest do zniesienia. To też dziewczyna, która wyszła zamąż za farmera, mieszkającego w tej pustyni, nie może przyzwyczaić się do nowych warunków życia. Powoli jednak stęp ją hartuje; wytrwała miłość męża budzi w jej sercu wzajemność. Pewne wątpliwości natury etycznej budzi w filmie zabójstwo natrętnego zalotnika, nad którym spokojnie przechodzi się do porządku dziennego. W filmie popisową rolę ma Liljana Gish. Partnerem jej jest Lars Hansen. Film ma dobrą ilustrację muzyczną.

Jako drugi film idzie „Niebieski ptak“, albo „Chcę śnić o tobie“, ciekawa historia romansu przystojnego lowelasa z pensjonarką. W rolach głównych — Coleen Moore i Edmund Lowe. (ver.)

Kino „Wilsona“ wyświetla film p. tyt. „Pokusa“. Treścią filmu jest dramat młodej kobiety — która wyszła zamąż bez miłości — rozgrywający się w środowisku zamożnej burżuazji amerykańskiej.

Film jest zrobiony solidnie. Obsadę aktorską ma bardzo dobrą (Greta Garbo, Nils Asther, John M. Brown i Dorothy Se-

bastian), zdjęcia ładne i czyste, akcesoria dobre, starannie. (Ga.)

Kino „Aurora“ wyświetla dwa filmy: „Piraci pustyni“ i „Czarny Piotrek“ — Pierwszy film należy do t. zw. filmów z dzikiego zachodu. Akcja jego rozgrywa się w ubiegłym stuleciu w Kalifornii. Jak we wszystkich tego rodzaju filmach, „Czarny charakter“ Pettingill, który następnie chciał zawiadnąć kopalnią złota i farmą szlacheckiego Don Alonza oraz zmusić szlachetną Mary do poślubienia go, zostanie ukarany, a cnota triumfuje. Wśród aktorów na pierwszy plan wysuwa się Fred Thompson, znany „bohater filmów z dzikiego zachodu“.

Drugi film należy do dawniejszych filmów z Harry Peel'em, który tym razem występuje w roli nowoczesnego młodego Don Kiszota, przeżywającego awanturnicze przygody, które mają tę zaletę, że kończą się dobrze. (Ga.)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## Notowania dewiz z dnia 2 sierpnia 1932

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewizy	Stopy dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań . . . . .	7 1/2	—	100 zł	—	57,51	47,10	31,37	—	—	376,25	57,60	79,31
Warszawa . . . . .	7 1/2	—	100 zł	—	—	47,10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk . . . . .	4	173,52	100 Gd. gid.	173,85	—	81,97	—	—	—	663,50	—	—
Berlin . . . . .	5	212,34	100 R. M.	212,20	—	—	14,78	23,79	606,50	803,50	122,05	168,80
Belgia . . . . .	3 1/2	123,94	100 belg.	—	71,27	58,36	25,36	13,875	354,—	—	71,30	98,40
Bukareszt . . . . .	7	172,—	100 l.	—	—	2,518	592,50	—	15,15	20,025	3,06	—
Budapeszt . . . . .	5	155,90	100 pengó	—	—	—	28,50	—	—	587,50	—	124,295
Holandja . . . . .	2 1/2	358,31	100 gid. hol.	359,30	206,54	169,65	8,735	40,24	1027,50	—	206,80	285,60
Kopenhaga . . . . .	5	238,88	100 k. d.	—	—	79,57	18,54	18,95	—	—	97,25	132,50
Londyn . . . . .	2	43,38	1 funt szterl.	31,42-43	18,02	14,78	—	3,51	89,90	118,20	18,06	25,20
Nowy York . . . . .	2 1/2	8,91,41	1 dolar	8,928	513,24	4,209	351,62	—	25,5225	33,77	513,62	709,20
Paryż . . . . .	2 1/2	172,—	100 fr. franc.	34,97	20,1075	16,48	89,75	3,91	—	132,05	20,125	27,77
Praga . . . . .	5	180,62	100 k. cz.	26,41	—	12,465	118,50	—	75,50	—	15,19	20,965
Rzym . . . . .	5	172,—	100 l.	—	—	21,42	68,96	5,09	129,95	172,50	26,15	37,—
Szwajcaria . . . . .	2	172,—	100 fr. szwajc.	173,85	100,—	81,89	18,065	19,475	497,—	657,—	—	138,10
Sztokholm . . . . .	4	238,88	100 k. szw.	162,30	—	75,87	19,47	18,065	463,—	—	92,75	126,50
Wiedeń . . . . .	7	125,43	100 szyling.	—	—	51,95	30,50	—	—	474,75	—	—

## PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek 5. 8. 32, godz. 12, ul. Towarowa, firma C. Hartwig, komornik sądowy sprzedaje publicznie najwięcej dających: 2 futerka, płaszcze damskie, i około 50 sukien latowych i balowych.

### 1 SPRZEDAŻE

**Kolekcję rogów**  
50 sztuk — jelenie, rogacze sprzedam tanio. Ulica Słowackiego, mieszkanie 15. zdp 84 314

### 5 KUPNA

**Kaloryfery**  
radiatory używane kupię. Oferty Kurjer zdp 84 436.

### 9 SZUKA MIESZK.

**3**  
pokojowego mieszkania poszukuję. Zgłosz. Kurjer Poznański zdp 84 439.

### 22 ROZMAITE

**Pończochy**  
skarpetki, jedwabna bielizna trykotaża tanio. Maria Grabowska, Wielkie Garbary 39, dawniej Masztalarska, Nadrabiam stopy. Pp 3 515-56,98

### 24 NAUKA

**Kto**  
udzielił przez sierpień lekcji matematyki? Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zdwp 84 407.

### Obiady

dla inteligencji na cystem maśle od 1—4 wydaje „Ipsiana“ Młynska 4. zdw 84 184

## 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

### Posługaczka

poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdp 84 333.

### Handlowiec

władający polskim, niemieckim, rosyjskim poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w handlu lub przemysle. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 83 035

### Dziewczyna

dobrze polecona z dobrymi świadectwami, z dobrym gotowaniem, poszukuje posady lub posługi. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 83 969

### Posługi

przed południem poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdw 83 968

### Przyjmuję

pranie w dom. — Ogrodowa 15, m. 22. zdw 84 278

## Panienska

poszukuje posady u adwokata w biurze lub u lekarza do przyjmowania pacjentów. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 83 125

## Inteligentna

pani zajmie się wychowaniem dzieci, zna kuchnię i prace domowa. Oferty Kurjer Poznański zdw 83 108

## Służąca

do wszystkiego z gotowaniem, praniem, dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 83 953

## Młode

małżeństwo, sumienne, władające językiem polskim, niemieckim i francuskim poszukuje posady w restauracji portjera lub dozorca w większym domu. Oferty Kurjer Poznański zdw 84 041.

## 28 WOLNE MIEJSCA

## Dziewczyna

do wszystkiego potrzebna zaraz. Zwierzyniecka 22, restauracja. z 555

W sobotę, 30. lipca zmarła o 22 godz., moja najdroższa siostra i ciocia

### Z Podjaskich

## Małgorzata Śmierchalska

O czym donosi wszystkim znajomym i przyjacielom z prośbą o modlitwę

Józefa Bronikowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3. b. m., o godzinie 17-tej na cmentarz Bożego Ciała. zp. 15408

## 40 000 zł

dysonuje urzędnik gosp., żonaty i bezdzietny, który ma zamiar być współnikiem dzierżawy majątku lub administratorem lub objąć dzierżawę administracyjną. Warunek: Poznańskie, wygodne mieszkanie i ogród. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zw 15 396.

## Przedpłata

na sierpień 1932 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnym em do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnym przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94 kwartalnie zł 14,82 pod opieką miesięcznie w Polsce zł 9,00 w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków i p wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

## Ogłoszenia

na stronie 6-łamowej 25 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-łamowego miłm. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 w stróża; do wydania wieczornego „drobne“ do godz. 11 w soboty i dni przedświąteczne tylko do godz. 10; większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada